

Sygn. akt VIII GC 322/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący – SSO Piotr Sałamaj

Protokolant – st. sekr. sąd. Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2016 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. B.

przeciwko M. J.

o zakazanie naruszania prawa ochronnego na znak towarowy ewentualnie o zaniechanie niedozwolonych działań

I. oddała powództwo główne,

II. nakazuje pozwanemu M. J. aby zaniechał czynów nieuczciwej konkurencji zagrażających interesom powódki E. B. poprzez zaniechanie oznaczania prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej słowem (...), w tym zaprzestanie stosowania słowa (...) do oznaczania prowadzonego przez niego pensjonatu;

III. nakazuje pozwanemu opublikowanie na jego koszt treści punktu II. wyroku w gazecie (...), w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się wyroku,

IV. opłatę ostateczną od roszczenia o zakazanie czynów nieuczciwej konkurencji ustala na kwotę 600 zł (sześćset złotych),

V. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.747 zł (dwa tysiące siedemset czterdzieści siedem złotych) tytułem kosztów procesu.

SSO Piotr Sałamaj

Sygn. akt VIII GC 322/15

UZASADNIENIE

Powódka E. B. wniosła o zobowiązanie pozwanego M. J. do zaniechania naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy powódki (o numerze (...)) poprzez zaniechanie posługiwania się przez pozwanego słowem (...) dla oznaczenia prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a w szczególności poprzez zobowiązanie go do zaniechania stosowania słowa (...) do oznaczania prowadzonego przez pozwanego pensjonatu. Ewentualnie powódka wniosła o zobowiązanie pozwanego do zaniechania oznaczenia prowadzonej przez pozwanego działalności gospodarczej w tym pensjonatu słowem (...) w oparciu o przepisy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Ponadto powódka wniosła o podanie do publicznej wiadomości części orzeczenia w zakresie obejmującym nakaz

zaniechania, poprzez zamieszczenie informacji w (...) (...) oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa wskazując przede wszystkim, że oznaczenie jego pensjonatu różni się od znaku słowno-graficznego powódki.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2014 r. (sygn. akt VIII GC 346/14) Sąd Okręgowy w Szczecinie nakazał pozwanemu, aby zaniechał naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy powódki, poprzez zaniechanie posługiwania się słowem (...) do oznaczania prowadzonej działalności gospodarczej, a w szczególności poprzez zaprzestanie stosowania słowa (...) do oznaczania prowadzonego pensjonatu; nakazał pozwanemu opublikowanie na jego koszt treści pkt. I. wyroku w gazecie (...) w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia; ustalił wysokość opłaty ostatecznej od roszczenia obejmującego zaniechanie naruszeń na kwotę 600 zł; zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.487 zł tytułem kosztów procesu.

Na skutek apelacji pozwanego od powyższego wyroku Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 r. (sygn. akt I ACa 228/15) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie zaistniały materialnoprawne przesłanki odpowiedzialności pozwanego przewidziane w art. 296 ust. 2 ustawy prawo własności przemysłowej, co nie mogło prowadzić do uwzględnienia powództwa głównego, odwołującego się do naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy. Powyższe aktualizowało potrzebę oceny zgłoszonego jako żądanie ewentualne zobowiązania pozwanego do zaniechania oznaczania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, w tym pensjonatu słowem (...), odwołującego się do przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Powyższe było podstawą do orzeczenia na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy (w zakresie powództwa ewentualnego).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka od dnia 1 maja 2013 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w R., m. in. w zakresie obiektów noclegowych turystycznych i miejsca krótkotrwałego zakwaterowania (kod (...) 55.20.Z). Działalność ta polega na wynajmowaniu turystom pokoi w prowadzonym przez nią pensjonacie (...) położonym w miejscowości R. przy ul. (...).

Pensjonat funkcjonuje od lipca 2011 roku. W latach 2011-2012 prowadzeniem pensjonatu zajmował się P. B. i na niego była zarejestrowana ta działalność gospodarcza. W 2013 r. działalność przejęła powódka.

Dowód: - wydruk z (...) powódki (k. 13-14),

- regulamin pensjonatu (...) w R. (k. 15-19),

- dokumentacja zdjęciowa (k. 24-27, k. 83-84),

- wydruki ze strony internetowej powódki (k. 28-30),

- materiały reklamowe pensjonatu (k. 30-32),

- zeznania świadka P. B. (k. 87, od 00:08:47 do 00:17:01),

- zeznania powódki E. B. (k. 87 od 00:21:01 do 00:27:10, k. 196-197

od 00:11:41 do 00:27:03)

Od początku istnienia symbolem pensjonatu (...) w R. była kompozycja słowno-graficzna przedstawiająca biały napis (...) oraz białą żagłówkę na tle jasnopomarańczowego półkola, pod którym znajdują się trzy poziome jasnoniebieskie

(szersze) linie przedzielone dwiema poziomymi (węższymi) białymi liniami. Znak ten został zaprojektowany przez powódkę.

W dniu 18 lipca 2011 r. powódka złożyła w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej wniosek o przyznanie prawa ochronnego na znak towarowy w postaci białego napisu (...) oraz białej żagłówki na tle jasnopomarańczowego półkola, pod którym znajdują się trzy poziome jasnoniebieskie linie przedzielone dwiema poziomymi białymi liniami.

W dniu 1 października 2012 r. Urząd Patentowy wydał pozwanej jako uprawnionej decyzję o udzieleniu prawa ochronnego o nr (...) na opisany powyżej znak towarowy. Jako wykaz towarów przyporządkowanych do odpowiednich klas towarowych określono: 43 pensjonaty, pensjonaty rezerwacja miejsc w pensjonatach, restauracje. Wskazano, że prawo ochronne trwa od 18 lipca 2011 r.

Dowód: - pismo Urzędu Patentowego z 5.03.2013 (k. 20),

- świadectwo ochronne nr (...) (k. 21-23),

- zeznania świadków P. B. (k. 87 od 00:08:47 do 00:17:01), M.

B. (k. 184-185, od 00:26:28 do 00:47:27),

- zeznania powódki (k. 87 od 00:21:01 do 00:27:10, k. 196-197 od 00:11:41 do

00:27:03)

Wyżej opisany znak towarowy jest używany przez powódkę zarówno w ten sposób, że stanowi on szyld umieszczony na frontowej ścianie pensjonatu, w recepcji pensjonatu oraz umieszczony w domenie (adresie) strony internetowej powódki, wkomponowany jest w treść samej strony, w regulaminie pensjonatu, który jest dostępny na tej stronie, jak również w szeroko rozumianych materiałach promocyjnych powódki, jej pismach, rachunkach i podobnych materiałach. Znak został umieszczony na budynku pensjonatu w kwietniu 2011 r.

Powódka od wiosny 2011 r. prowadzi stronę internetową pod adresem (...)pl. (...) powstała zanim pensjonat przyjmował gości.

Dowody: - regulamin pensjonatu (...) w R. (k. 15-19),

- dokumentacja zdjęciowa (k. 24-27, 83-84),

- wydruki ze strony internetowej powódki (k. 28-30),

- materiały reklamowe pensjonatu (k. 30-32),

- zeznania świadków P. B. (k. 87 od 00:08:47 do 00:17:01), M.

B. (k. 184-185, od 00:26:28 do 00:47:27),

- zeznania powódki (k. 87 od 00:21:01 do 00:27:10, k. 196-197 od 00:11:41 do 00:27:03)

Przed ostatecznym podjęciem decyzji co do używania słowa (...) jako nazwy pensjonatu powódka i jej syn P. B. za pomocą wyszukiwarki internetowej G. sprawdzali, czy na rynku obiektów zajmujących się świadczeniem usług noclegowych dla turystów funkcjonują obiekty, czy ośrodki, które (...). W ten sposób powódka ustaliła, że funkcjonują dwa takie obiekty w C. nad Zalewem S. i w Z..

Dowód: - zeznania świadków P. B. (k. 87 od 00:08:47 do 00:17:01), M.

B. (k. 184-185, od 00:26:28 do 00:47:27),

- zeznania powódki (k. 87 od 00:21:01 do 00:27:10, k. 196-197 od 00:11:41 do

00:27:03)

Pozwany M. J. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) - Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe w K.. Głównym przedmiotem działalności pozwanego jest pozyskiwanie dziko rosnących produktów leśnych, z wyłączeniem drewna. Do zakresu działalności pozwanego należy również działalność obiektów noclegowych turystycznych i miejsc krótkotrwałego zakwaterowania (kod (...) 55.20.Z). W zakresie tej działalności pozwanego oferuje wynajem turystom pokoi w obiekcie, który nazywał się Pensjonat (...), położonym w miejscowości N. przy ul. (...). Pensjonat został wybudowany w 2011 r., pozwolenie na użytkowanie pozwany uzyskał po sezonie letnim 2011 r. Pensjonat pozwanego rozpoczął działalność w sezonie letnim 2012 r.

Pozwany prowadzi stronę internetową pod adresem www.pensjonatfajda.pl. (...) zlecił sporządzenie tej strony w marcu 2011 r., strona pozwanego nie była pozycjonowana. Na stronie internetowej, na banerze - po jego lewej stronie umieszczone zostało, pisane ciemną czcionką słowo (...), pod nią jasną czcionką słowo Pensjonat. Jako dane kontaktowe wpisano: Pensjonat (...) M. J., ul. (...) N..

W marcu 2011 r. pozwany zlecił P. G. wykonanie wzoru napisu (...). Wzór został wybrany przez pozwanego na początku kwietnia 2011 r. Do sporządzenia wzoru użyto czcionki (...). Litera F została powiększona o 1/3 znaku. Barwą składową napisu był brąz.

Na początku maja 2011 r. na ścianie budynku pensjonatu, widocznej od strony ul. (...), pozwany umieścił szyld składający się z podkreślonego pisanego ciemną czcionką słowa (...).

Dowód: - wydruki ze strony internetowej pozwanego (k. 33-34),

- dokumentacja zdjęciowa (k. 35-36, k. 84),

- wydruk z (...) pozwanego (k. 37),

- wydruk zrzutu z ekranu informacji o rejestracji domeny www.pensjonatfajda.pl (k.

38-39),

- oświadczenie P. G. z załącznikiem (k. 85-86),

- zeznania świadków P. B. (k. 87 od 00:08:47 do 00:17:01), M.

B. (k. 184-185, od 00:26:28 do 00:47:27),

- zeznania powódki (k. 87 od 00:21:01 do 00:27:10, k. 196-197 od 00:11:41 do 00:27:03)

- zeznania pozwanego M. J. (k. 87-88, od 00:27:12 do 00:31:58)

Po wybudowaniu pensjonatu oraz umieszczeniu na nim swojego szyldu, ale przed rozpoczęciem przyjmowania pierwszych gości pozwany widział pensjonat powódki.

Dowód: - zeznania pozwanego (k. 87-88, od 00:27:12 do 00:31:58)

W kwietniu 2012 r. powódka powzięła wiadomość, że w miejscowości N. pozwany prowadzi pensjonat pod nazwą (...).

Dowód: - zeznania świadków P. B. (k. 87 od 00:08:47 do 00:17:01), M.

B. (k. 184-185, od 00:26:28 do 00:47:27),

- zeznania powódki (k. 87 od 00:21:01 do 00:27:10, k. 196-197 od 00:11:41 do

00:27:03)

Pismem z dnia 12 maja 2014 r. powódka – za pośrednictwem pełnomocnika - wezwała pozwanego do natychmiastowego zaniechania działania polegającego na posługiwaniu się słowem (...) jako nazwą prowadzonego przez niego pensjonatu w terminie do dnia 20 maja 2014 r., pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. W treści pisma powódka poinformowała pozwanego, że od dnia 18 lipca 2011 r. przysługuje jej prawo ochronne do znaku towarowego (...) oraz zawierającej ją kompozycji graficznej o numerze (...).

Pismem z dnia 14 lipca 2014 r. powódka ponownie wezwała pozwanego do natychmiastowego zaniechania działania polegającego na posługiwaniu się słowem (...) jako nazwą prowadzonego przez niego pensjonatu w terminie do dnia 21 lipca 2014 r., pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Dowód: - pisma pełnomocnika powódki z załącznikami i dowodami nadania (k. 40-45)

Nazwą z elementem słownym (...) posługują się przedsiębiorcy prowadzący działalność gospodarczą w innych częściach Polski.

Dowód: - wydruk z wyszukiwarki internetowej dla słowa „fajda” (k. 80)

Pozwany zaproponował powódce, że zmieni nazwę pensjonatu, chciał jednak żeby zwróciła mu koszt wykonania strony internetowej w kwocie 1.500 zł, na co powódka nie przystała.

Dowód: - zeznania świadków P. B. (k. 87 od 00:08:47 do 00:17:01), M.

B. (k. 184-185, od 00:26:28 do 00:47:27),

- zeznania powódki (k. 87 od 00:21:01 do 00:27:10, k. 196-197 od 00:11:41 do

00:27:03),

- zeznania pozwanego (k. 87-88, od 00:27:12 do 00:31:58)

Miała miejsce sytuacja, że turyści, którzy zarezerwowali nocleg w pensjonacie (...) w R. (u powódki), pojechali do pensjonatu (...) w N. i musieli stamtąd zawracać. Zarówno turyści, mieszkańcy R., jak i osoby prowadzące tam działalność turystyczną zadawały powódce pytania, czy pensjonat (...) w N. również należy do niej. Miały miejsce sytuacje, że potencjalni goście po uzyskaniu informacji, że w pensjonacie powódki w R. nie ma miejsc, zadawali pytania o dostępność miejsc w pensjonacie (...) w N. będąc przekonanymi, że należy on do powódki.

Dowód: - zeznania świadków P. B. (k. 87 od 00:08:47 do 00:17:01), M.

B. (k. 184-185, od 00:26:28 do 00:47:27),

- zeznania powódki (k. 87 od 00:21:01 do 00:27:10, k. 196-197 od 00:11:41 do

00:27:03),

- zeznania pozwanego (k. 87-88, od 00:27:12 do 00:31:58)

W toku niniejszego postępowania pozwany zmienił nazwę prowadzonego pensjonatu z (...) na „F.*daa N.” oraz szyld umieszczony na prowadzonym przez niego obiekcie. Obecnie szyld pozwanego widoczny od strony ul. (...) w N. stanowi biała prostokątna tablica, na której większymi literami widnieje słowo: „F.*daa”, a mniejszymi literami w prawym górnym rogu słowo (...).

Pozwany prowadzi stronę internetową pod adresem www.frajdapokoje.pl.

Na portalu - wyszukiwarce eholiday.pl wśród wyników wyszukiwania pojawiają się oferty powódki jako Pensjonat (...) w miejscowości R. oraz pozwanego jako P. (...) w miejscowości N.. Na stronie internetowej pozwanego nadal widnieje baner ze zdjęciem obiektu, po którego prawej stronie widnieje napis (...). Natomiast w danych kontaktowych wskazano (...) N..

W wynikach wyszukiwarki internetowej G. po wpisaniu hasła „pensjonat frajda” pojawiają się wyniki zarówno Pensjonatu (...) w R. przy ul (...), jak i Pensjonatu (...) w N. przy ul (...). Po wpisaniu hasła „pensjonat frajda niechorze” pojawiają się wyniki o treści Pensjonat (...).

Dowód: - dokumentacja zdjęciowa (k. 178),

- wydruki zrzutów ekranu ze stronami internetowymi (k. 179-182, 190-191),

- zeznania świadka M. B. (k. 184-185, od 00:26:28 do 00:47:27),

- zeznania powódki (k. 196-197, od 00:11:41 do 00:27:03)

Sąd zważył, co następuje:

Zakreślenia w pierwszej kolejności wymagały przedmiotowe granice ponownego rozpoznania sprawy, w związku z treścią wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 czerwca 2015 r. (I ACa 228/15). Wyrok ten został wydany na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 5 listopada 2014 r. (VIII GC 346/14). W swoim wyroku Sąd Apelacyjny wskazał, że nie zaistniały materialnoprawne przesłanki odpowiedzialności pozwanego przewidziane w art. 296 ust. 2 ustawy Prawo własności przemysłowej, co nie mogło prowadzić do uwzględnienia powództwa głównego, odwołującego się do naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy. Powyższe aktualizowało potrzebę oceny zgłoszonego jako żądanie ewentualne zobowiązania pozwanego do zaniechania oznaczenia prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, tj. pensjonatu słowem (...), odwołującego się do przepisów ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Brak rozpoznania powództwa w zakresie roszczenia ewentualnego, był więc podstawą do wydania wyroku, w którym uchylono wyrok Sądu Okręgowego z dnia 5 listopada 2014 r. i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania.

W ocenie Sądu Okręgowego przy ponownym rozpoznaniu sprawy powództwo okazało się zasadne w zakresie żądania ewentualnego, znajdującego się w punkcie 2 petitum pozwu w związku z punktem 3.

Konsekwencją uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania była konieczność orzeczenia co do żądania głównego pozwu.

W tym zakresie Sąd nie zgodził się ze stanowiskiem powódki, że pozwany dopuścił się naruszenia prawa ochronnego na znak towarowy powódki o nr (...). Przede wszystkim należy się odwołać do przepisu art. 386 § 6 k.p.c., który stanowi, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego.

Z tych względów Sąd ponownie rozpoznający sprawę był związany stanowiskiem zawartym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 czerwca 2015 r. (I ACa 228/15), że powództwo z zakresu ochrony znaku towarowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Konstrukcja i treść skarżonego wyroku z dnia 5 listopada 2014 r. nie pozwoliły Sądowi Apelacyjnemu na oddalenia powództwa głównego, gdyż tylko to powództwo główne było rozstrzygnięte, a więc takie orzeczenie sprawiłoby, że powództwo ewentualne pozostałoby nierozpoznane. Stąd Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 3 czerwca 2015 r. nie mógł zawrzeć rozstrzygnięcia oddalającego powództwo główne. Nie przeszkadzało to oczywiście Sądowi Apelacyjnemu

odnieć się do zarzutów zawartych w apelacji i do dokonania oceny powództwa w zakresie roszczenia głównego, czemu Sąd ten dał wyraz w uzasadnieniu wyroku. Sąd odwoławczy wyraźnie wskazał przyczyny, dla których w niniejszej sprawie nie zachodzi zbieżność znaku towarowego podlegającego ochronie, który przysługuje powódce z oznaczeniem pensjonatu, który pozwany prowadzi w miejscowości N..

W niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji, ponownie rozpoznający sprawę, związany jest powyższym poglądem. Podkreślenia przy tym wymaga, że w okresie pomiędzy datą wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny i datą wydania niniejszego wyroku stan prawny się nie zmienił. Ocena prawna i wskazania Sądu odwoławczego były więc wiążące. Dlatego nie było podstaw do tego, żeby ponownie zajmować się kwestią prawa ochronnego na znak towarowy, która to kwestia, co należy ponownie podkreślić, została rozstrzygnięta przez Sąd Apelacyjny, a czemu Sąd dał wyraz na rozprawie w dniu 1 grudnia 2015 r. (vide protokół k. 184), co było poniekąd reakcją na stanowisko przedstawione na tejże rozprawie przez pełnomocnika powódki, który kontestował stanowisko Sądu Apelacyjnego w Szczecinie co do powództwa głównego.

Rozpatrując zatem (przy ponownym rozpoznaniu sprawy) powództwo ewentualne Sąd doszedł do przekonania, że zasługuje ono na uwzględnienie.

W doktrynie i judykaturze na ogół zgodnie przyjmuje się, że założeniem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest ochrona atrakcyjnej siły przedsiębiorcy oraz jej oddziaływanie na krąg odbiorców. Chodzi o rozgraniczenie między działaniem uczciwym i zgodnym z prawem, a wykraczającym poza ustanowione reguły, nie zaś o ochronę konkretnego osiągnięcia. Ustawa ma zatem na celu zapewnienie prawidłowości zachowania się i działania podmiotów gospodarczych w warunkach wolnej konkurencji i dostępu do rynku na równych prawach. Czynem nieuczciwej konkurencji jest każde zachowanie przedsiębiorcy, które narusza przepisy prawa (i to nie tylko ujęte w rozdziale drugim ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji) lub dobre obyczaje, przez co zagraża lub narusza interes przedsiębiorcy lub klienta (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 20 lutego 2008 r., I ACa 93/08).

Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 26 czerwca 2003 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. Nr 153, poz. 1503, dalej u.z.n.k.), powołanym przez powódkę jako podstawa prawna żądania, czynem nieuczciwej konkurencji jest takie oznaczenie przedsiębiorstwa, które może wprowadzić klientów w błąd co do jego tożsamości, przez używanie firmy, nazwy, godła, skrótu literowego lub innego charakterystycznego symbolu wcześniej używanego, zgodnie z prawem, do oznaczenia innego przedsiębiorstwa. Oznacza to, że warunkiem zastosowania omawianego przepisu jest to, aby używanie przez dwa przedsiębiorstwa takiej samej nazwy mogło wprowadzać w błąd klientów co do tożsamości tych przedsiębiorstw. Przepis art. 5 u.z.n.k. ma zastosowanie wówczas, gdy przedsiębiorstwa zabiegają o tę samą klientelę (por. wyroki Sądu Najwyższego z 7 października 1999 r., I CKN 126/98, z 19 czerwca 2002 r., II CKN 1229/00). W takim przypadku pomiędzy przedsiębiorstwami zachodzi stosunek konkurencji, której ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie definiuje. Odwołując się do dorobku doktryny należy ją rozumieć szeroko i pojmować jako rywalizację przedsiębiorców o klientów. Tak określona rywalizacja obejmuje więc również klientelę potencjalną. Za konkurencyjne można uznać przedsiębiorstwa działające nie tylko w tej samej lub podobnej branży asortymentowej, gdyż także zakres geograficzny rywalizacji przedsiębiorstw, zwłaszcza przy uwzględnieniu nowoczesnych form oferowania towarów i usług, np. za pośrednictwem internetu, ulega poszerzeniu. W niniejszej sprawie powódka oraz pozwany oferują podobne usługi na tym samym rynku geograficznym (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia).

Przesłanką do zastosowania omawianego przepisu jest wystąpienie ryzyka konfuzji (wprowadzenia w błąd) klientów co do tożsamości przedsiębiorstw używających dla ich oznaczeń tej samej (zbliżonej) nazwy. Ciężar dowodu tej przesłanki obciąża, zgodnie z art. 6 k.c., powódkę. Wyjaśnić jednak należy, że dowód wprowadzenia klientów w błąd nie jest potrzebny, lecz wystarczy wykazanie możliwości pomyłek (vide wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2004 r., IV CK 157/03). Przy czym możliwość wprowadzenia w błąd dotyczy stanu hipotetycznego, który może z pewnym prawdopodobieństwem zdarzyć się w przyszłości (wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2010 r., IV CSK 379/09). Przesłanka wprowadzenia w błąd jest więc spełniona, chociażby jedynie wystąpiła taka możliwość, bez względu na to, czy skutek ten rzeczywiście nastąpił lub nastąpi. Przepis ten chroni bowiem nie tylko aktualną pozycję

rynkową przedsiębiorcy, jego istniejącą klientelę, lecz także możliwość ekspansji przedsiębiorcy w celu zdobycia nowych odbiorców (E. Nowińska, M. du Vall, Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Komentarz, Wydanie 5, LexisNexis, Warszawa 2010, s. 98-98 i pozycje tam cytowane).

Przedmiotem ochrony określonej w art. 5 u.z.n.k. jest przedsiębiorca, a nie przedsiębiorstwo (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 11 stycznia 2007 r., I ACa 935/06). Prowadzi to do wniosku, że w razie podobieństwa oznaczeń przedsiębiorstwa należy badać, który przedsiębiorca wcześniej używał zgodnie z prawem określonej nazwy na oznaczenie prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa.

Przesłanką zastosowania art. 5 u.z.n.k. jest konieczność, aby oznaczenie przedsiębiorstwa było używane. Z ochrony korzystają bowiem te oznaczenia, które są rzeczywiście używane, a nie tylko formalnie zarejestrowane (wyrok SN z 14 lutego 2003 roku, IV CKN 1782/00).

Wskazany przepis udziela ochrony przedsiębiorcy, który pierwszy zaczął używanie na danym rynku oznaczenia indywidualizującego przedsiębiorstwo (por. wyrok SN z 7 marca 1997 r., II CKN 70/96). Ten kto pierwszy w praktyce rozpoczął używanie danego oznaczenia (bądź oznaczenia podobnego), staje się uprawniony do jego ochrony na podstawie art. 5 u.z.n.k. Decyduje w tym przypadku moment początkowy używania. Przy czym w praktyce należy mieć na uwadze używanie w taki sposób, że oznaczenie przedsiębiorstwa ma szansę na utrwalenie się w świadomości potencjalnych klientów. Chodzi tu o sytuację, w której klient ma możliwość powiązania oznaczenia przedsiębiorstwa z rodzajem świadczonych rzeczywiście usług, a nie dopiero z zamiarem ich świadczenia. Za używanie należy więc uznać sytuację, w której podmiot rozpoczął świadczenie usług używając danego oznaczenia przedsiębiorstwa, a nie sytuację, w której przedsiębiorca dopiero rozpoczął przygotowania do świadczenia tych usług, ale ich faktycznie nie wykonuje.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie wynika, że powódka prowadzi działalność polegającą na świadczeniu usług turystycznych (oferuje nocleg) w miejscowości nadmorskiej (R.) w pensjonacie oznaczonym nazwą (...). Pozwany również oferuje tożsame usługi w obiekcie, który obecnie nazywa się „F.*daa niechorska”, a w poprzednich latach, tj. 2012-2014, nosił nazwę (...). Z tym, że miejsce świadczenia tych usług znajduje się w odległości kilku kilometrów (N.) od miejsca świadczenia usług przez powódkę (R.). Wprawdzie pozwany prowadzi również inną działalność gospodarczą, niemniej jednak zakresem zainteresowania powódki oraz przedmiotem ochrony, której powódka domaga się w niniejszej sprawie, jest ten konkretny fragment działalności pozwanego, która polega na oferowaniu noclegów. Przedmioty działalności obu przedsiębiorców są więc tożsame.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości fakt, że oba obiekty używające oznaczeń (nazw) (...) (obecnie w przypadku pozwanego F.*daa niechorska) działają na tym samym obszarze geograficznym - odcinku polskiego wybrzeża. Oba obiekty dzieli niewielka odległość możliwa do pokonania zarówno pieszo, jak i rowerem. Strony podają zgodnie, że dzieli je tylko kilka kilometrów. Kwestia, czy jest to 4-5 km, czy tylko około 2 km jak zeznał świadek M. B., który przebiegł się najkrótszą drogą od pensjonatu prowadzonego przez małżonkę, do pensjonatu prowadzonego przez pozwanego, jest nieistotna. W odbiorze przeciętnego użytkownika usług turystycznych wskazany region polskiego wybrzeża - rynek świadczenia usług turystycznych - stanowi jedną całość. Zwłaszcza, co jest charakterystyczne dla zabudowy miejscowości turystycznych zachodniego wybrzeża polskiego Bałtyku, odległości pomiędzy zabudową są niewielkie, a miejscowości zdają się płynnie przechodzić jedna w drugą. Te okoliczności sprawiają, że zachodzi niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd klientów powódki, co do tożsamości przedsiębiorców świadczących usługi turystyczne w obiektach używających oznaczenia (...) (pozwany obecnie F.*daa niechorska). Z zeznań świadków P. B. i M. B., jak i samej powódki wynika, że takie sytuacje miały miejsce w przeszłości. Zdarzyło się bowiem, że jeden z jej klientów błędnie zajechał do (...) w N. i musiał nadłożyć drogi, żeby trafić do właściwego pensjonatu, czy sytuacje w których wiele osób zainteresowanych ofertą powódki zapytywało również, czy ewentualnie ma wolne miejsca i jakie są warunki we (...) w N..

Powtórzyć należy, że przepis art. 5 u.z.n.k. nie wymaga faktycznego wprowadzenia w błąd. Już sama potencjalna możliwość jest wystarczająca do tego żeby była spełniona ta przesłanka. W niniejszej sprawie strona powodowa mocno akcentowała kwestie związane z pozycjonowaniem wyników wyszukiwania w przeglądarkach internetowych,

tj. pojawianie się wyświetleń wpisaniu odpowiedniego hasła w okno najpopularniejszej przeglądarki internetowej G.. Po wpisaniu nazwy (...) w oknie przeglądarki pojawia się szereg wyników zawierających linki odnoszące się do działalności prowadzonej przez obie strony niniejszego procesu, tylko i wyłącznie z rozróżnieniem w postaci adresu świadczonych usług. Słusznie powódka wskazała, że dla przeciętnego odbiorcy usług turystycznych, nie zawsze jest to wystarczające dla rozróżnienia obiektów, nie mówiąc już o rozróżnieniu przedsiębiorców, które te obiekty prowadzą. Należy podzielić stanowisko powódki, co do możliwości rozróżnienia oznaczenia przedsiębiorców przez przeciętnego odbiorcę usług, zwłaszcza przy wyszukiwaniu noclegu za pomocą sieci internetowej. Obaj przedsiębiorcy (powódka i pozwany) używają w sieci tych samych nazw dla oznaczenia swoich pensjonatów, co może przeciętnego odbiorcę usług turystycznych wprowadzić w błąd.

Istotne jest, według stanu faktycznego na chwilę zamykanie rozprawy przy ponownym rozpoznaniu sprawy (art. 316 § 1 k.p.c.), że pozwany miał poczucie, mimo stanowiska prezentowanego w tym procesie, i niezależnie od stanowiska Sądu Apelacyjnego, że używane przez niego oznaczenie miejsca, w którym oferował noclegi może być mylące, gdyż zmienił nieco swoje logo na budynku. Zmiany te polegały na przedzieleniu znakiem „*” słowa (...) i dodaniu litery „a” (czy dwóch liter „a”, gdyż taka wersja nazwy widnieje na wydruku ze jego strony internetowej), jak również dopisał słowo „niechorska”. Niemniej jednak z wydruku zrzutów ekranu strony internetowej pozwanego z dnia 30 listopada 2015 r. wynika, że sama nazwa - słowo (...) pisane ciemną czcionką bez żadnych dodatków, jest elementem najbardziej rzucającym się w oczy na banerze stanowiącym około czwartej części wyświetlanej strony. Po kliknięciu na link (...) N. wyświetla się po prostu nazwa (oznaczenie) (...) bez dodania tych liter „aa” czy też bez dodania słowa (...). Również po wpisaniu w wyszukiwarce internetowej zestawienia słów „pensjonat frajda” czy „pensjonat frajda niechorze” wśród wyników pojawiają się linki, na których widnieje oznaczenie miejsca świadczenia usług przez pozwanego jako Pensjonat (...). Jedynie w portalu - wyszukiwarce eholiday.pl jako wynik wyszukiwania noclegu pojawia się (...). Oznacza to, że pomimo podjętych przez pozwanego działań, zmierzających do zwiększenia różnic pomiędzy oznaczeniami przedsiębiorstw, nadal występuje potencjalne ryzyko wystąpienia pomyłki co do tożsamości przedsiębiorców, w odbiorze przeciętnego konsumenta.

W przypadku prowadzenia działalności turystycznej, ma to o tyle istotne znaczenie, że odbiorcy usług turystycznych wymieniają się opiniami na temat obiektów, w których nocowali, czy spędzali urlop (w tym na portalach społecznościowych). Jest to fakt powszechnie znany. W przypadku zapoznawania się z opiniami na temat jednego z miejsc, w świadomości przeciętnego odbiorcy usługi turystycznej, który dopiero poszukuje miejsca noclegowego, może dojść do konfuzji pozwanego i powódki z uwagi na podobieństwo używanego oznaczenia (...). W wyniku tej konfuzji może dojść do zachęcenia, czy zniechęcenia do skorzystania z usługi u danego przedsiębiorcy. Dlatego rozpoznawalność w warstwie słownej ma tak istotne znaczenie, zwłaszcza w przypadku możliwości docierania do potencjalnych klientów za pośrednictwem sieci. Istnieje również realne ryzyko naruszenia renomy (wizerunku), który każdy z przedsiębiorców buduje. Raz umieszczona, negatywna opinia na temat obiektu, „krąży” w sieci zniechęcając inne osoby do skorzystania z oferowanych usług. Opinia taka może być bardzo trudna do usunięcia, a jej skutki mogą wiązać się bezpośrednio z utratą ewentualnych klientów.

W niniejszej sprawie istotną kwestią jest również samo oznaczenie przedsiębiorstwa i data w której to nastąpiło. Przy pierwszym rozpoznaniu sprawy pełnomocnik powódki po zeznaniach pozwanego, w końcowym wystąpieniu, nie zakwestionował tego, co powiedział pozwany, że swój szyld wywiesił już w maju 2011 r. Powódka rozpoczęła swoją działalność od lipca 2011 r., czyli nieco później niżby wskazywały działania pozwanego, tj. kiedy on ten szyld wywiesił. Należy jednak wziąć pod uwagę, że powódka swoją działalność rozpoczęła faktycznie w tej dacie, czyli w sezonie wakacyjnym 2011 r., natomiast w przypadku pozwanego, co wynika z jego zeznań, swoją działalność rozpoczął on dopiero w 2012 r., czyli rok później. Pomimo, że szyld z logo (...) znajdował się już na budynku pozwanego, to oznaczenie to używane faktycznie nie było, gdyż jak wynika z zeznań pozwanego M. J., jakkolwiek zlecił on założenie strony internetowej, to ona na tamten moment ona nie działała (nie była pozycjonowana), co również potwierdzają zeznania świadków i powódki wskazujące, że po wpisaniu do wyszukiwarki nazwy (...), wyświetliły się obiekty używające tego słowa nad Zalewem S. (C.) i w górach, a nie nad morzem. Nawet jeżeli logo (szyld) pozwanego został wywieszony, to używanie go nie miało charakteru używania jako oznaczenia przedsiębiorstwa w tej

części działalności gospodarczej pozwanego (jak wynika z jego zeznań, pensjonat nie jest jedynym przejawem jego aktywności gospodarczej). Używanie w znaczeniu używania do oznaczenia przedsiębiorstwa w części poświęconej usługom hotelarskim, nastąpiło przez pozwanego dopiero w roku 2012.

W niniejszej sprawie pensjonat powódki był prowadzony w latach 2011-2012 przez jej syna P. B.. Powódka dopiero w roku 2013 tę działalność przejęła, jak wynika z jej zeznań oraz z wydruku z (...). Sąd bierze jednak pod uwagę stan na moment orzekania. Pozwany dopuścił się natomiast czynów nieuczciwej konkurencji również po dacie przejęcia prowadzenia pensjonatu przez powódkę. Wprawdzie korzystanie z logo z napisem (...) i z oznaczenia w ten sposób części wykonywanej działalności nie było naruszeniem znaku towarowego, który przynależy powódce, to jednak były to czyny nieuczciwej konkurencji, które zagrażają interesom powódki. Mogą bowiem prowadzić do utraty przez nią klientów, bo jakkolwiek każdy dobrze prosperujący pensjonat ma zapewne jakąś swoją stałą część klienteli, to jednocześnie na pewno produkcja materiałów reklamowych i strona internetowa, służą wyszukiwaniu, czy też możliwości znalezienia kolejnych klientów, ażeby zapewnić jak najbardziej pełne obłożenie obiektu przez cały sezon. A gdyby powódka zdecydowała się na rozszerzenie sezonu, to również żeby po tym czasie, czyli po miesiącach stricte letnich, również byli chętni na odwiedzanie tegoż pensjonatu. Mogą również doprowadzić do sytuacji, w której negatywne opinie na temat jednego z pensjonatów będą utożsamiane, z uwagi na podobieństwa nazwy (oznaczenia), z drugim pensjonatem.

Z tych względów Sąd orzekł jak w punkcie II. sentencji wyroku, czyli nakazał pozwanemu zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji. Brzmienie rozstrzygnięcia, które znalazło się w punkcie II. sentencji nie jest dokładnym przytoczeniem treści żądania pozwu, bowiem Sąd nie jest w przypadku tego rodzaju spraw dokładnie związany sformułowaniem żądania pozwu. Wyjściem ponad żądanie byłoby nakazanie pozwanemu więcej niż żądała powódka, natomiast w punkcie 2. petitum pozwu powódka przywołała art. 18 ust 1 pkt 1 u.z.n.k. w zw. z art. 5 u.z.n.k. Zgodnie z pierwszym z przywołanych przepisów w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać zaniechania niedozwolonych działań. Powyższe dało Sądowi podstawę do nakazania pozwanemu zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji, zagrażających interesom powódki. Z kolei przepis art. 5 u.z.n.k. stanowi o naruszeniu interesów bądź ich zagrożeniu. W ocenie Sądu materiał zebrany w sprawie, nie pozwala na przyjęcie, że do naruszenia już doszło, natomiast do zagrożenia jak najbardziej.

Orzeczenie zawarte w punkcie III. sentencji wyroku było wynikiem żądania powódki sformułowanego w punkcie 3 petitum pozwu, które dotyczyło również roszczenia ewentualnego. Materiałnoprawną podstawę tego rozstrzygnięcia stanowi art. 18 ust. 1 pkt 3 u.z.n.k., który pozwala przedsiębiorcy, którego interes został zagrożony czynem nieuczciwej konkurencji, wystąpić z żądaniem złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Powódka zażądała podania do publicznej wiadomości orzeczenia, poprzez zamieszczenie informacji o orzeczeniu w gazecie o zasięgu lokalnym - (...) (...), co nie może być uznane za nadmierną dolegliwość dla pozwanego.

Sąd zwraca uwagę, że rozstrzygnięcie jest zgodne z żądaniem pozwu, gdyż Sąd nie mógł tutaj wychodzić ponad żądanie, tj. w zakresie aktualnej nazwy pensjonatu zobowiązanego. Strona powodowa swoje roszczenie podtrzymała w całości zapewne kierując się bardziej wyświetleniami w internecie, niż logo umieszczonym obecnie na budynku pensjonatu pozwanego.

W niniejszej sprawie z uwagi na charakter roszczenia, wartość przedmiotu sporu w zakresie m.in. powództwa ewentualnego, nie była określona. Z tych względów Sąd ustalił opłatę ostateczną od uwzględnionego roszczenia w wysokości równej opłacie ostatecznej, tj. 600 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pomimo oddalenia powództwa w zakresie żądania głównego, uzasadnione okazało się roszczenie ewentualne. Pozwanego należy więc traktować jako przegrywającego w całości sprawę, a powódkę jako wygrywającą, a więc od pozwanego na rzecz powódki należało zasądzić koszty poniesione przez nią koszty, na które składają się: opłata od pozwu w kwocie 630 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika reprezentującego powódkę (adwokata)

w kwocie 840 zł, stosownie do treści § 11 ust. 1 pkt 18 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.). Sąd uwzględnił powództwo ewentualne dotyczące naruszenia z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jednak żądanie główne było dochodzone na podstawie ustawy o ochronie znaku towarowego. Stąd też stawka wynagrodzenia pełnomocnika wg przepisów dotyczących prawa ochronnego. Jedyne koszty postępowania poniesione przez powódkę w postępowaniu przed sądem drugiej instancji stanowi wynagrodzenie jej pełnomocnika orzeczone na podstawie § 11 ust. 1 pkt 18 Rozporządzenia w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 ww. Rozporządzenia w kwocie 420 zł. Ponadto należne jej było wynagrodzenie pełnomocnika przy ponownym rozpoznaniu sprawy przed sądem pierwszej instancji w kwocie 840 zł. Łącznie więc należne powódce koszty procesu wyniosły 2.747 zł.

SSO Piotr Sałamaj